KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela.
Dnia 7 (19) Września 1858 Roku. № 247. Jutro, Śgo Eustachjusza M.

W minioną Uroczystość Narodzenia N. MARJI P., pod której wezwaniem Świątynia w Mokotowie wzniesioną została, odbył się w niej solennie Odpust. Mówim solennie, bo widzieliśmy do kilku tysięcy ludu zasyłającego korne modły do PANA Zastępów, kiedy dodając wspaniałości temu obrządkowi JW. JX. *Naruszewicz*, Kanonik Metropolitalny, Proboszcz Parafji Ś. Alexandra, dopełniał Wielkiej Ofiary Mszy Śtej, a W. JX. Pantaleon *Olkiewicz*, Bernardyn, Kapelan miejscowy, z całą gorliwością i wymową, najtrafniej zastosowane do wszystkich stanów, mając Kazanie, piękny im wystawił obraz świątobliwego życia na wzór MATKI BOŻEJ. Otóż zaledwie upłynęło lat dwa od otwarcia dla wiernych Kościoła w Mokotowie, już Nabożeństwa i wszystkie poszczególe obrządki Religji Katolickiej, odbywają się tam w porządku, jakoby odwiecznie uświęconym zwyczajem; wczem się okazuje, jak pobożność mieszkańców, tak silna potrzeba czuć się niegdyś dająca postawienia dla nich Domu Modlitwy, wreszcie gorliwość o chwałę BOŻĄ Proboszcza, miescowego dozoru i Kapelana. Wprawdzie Domowi temu zbywa jeszcze na wielu ozdobach i potrzebach, między innemi na dokończeniu organów i ambonie; BÓG jednak da, że przy dotychczasowych hojnych datkach głównych Jego Założycieli i pomniejszych ofiarach pobożnych, we wszystko wkrótce zaopatrzonym będzie. O tych pomniejszych datkach, ubogich powiększej części mieszkańców, dla pamięci i w dowód dojścia ich przeznaczenia swego, później doniesiemy. Notujemy tu wszakże ozdobny Obraz BOGA-RODZICY do noszenia za Processją, jako ofiarowany w dniu Odpustu, przez biednych wyrobników w cegielni Wgo *Mikulskiego*. BÓG Wam zapłać poczciwi robotnicy! oby Ofiara Mszy Śtej, jaka w chwili złożenia przez Was daru na intencję waszą przez W. JX. *Olkiewicza* odprawioną została, zjednała Wam błogosławieństwo Nieba.

Jutro Rocznica urodzin J. C. W. Wielkiego Xięcia Mikołaja Alexandrowicza Następcy Tronu, która obchodzona będzie jako uroczystość dworska Igo rzędu.

Wracają pomału kompanje pobożnych z Częstochowy; w d. 16 b. m. o wpół do 7ej wieczorem powróciła z nich jedna, i d. 17 w południe druga.

JJWW.: Jenerał-Lejtnant Baron *Pritwitz*, przybył z Petersburga; Jenerał-Lejtnant *Sierzputowski*, z Karlsbad; Jenerał-Major *Smolikowski*, Naczelnik XIIIgo Okręgu Kommunikacji, z Gub: Płockiej; Radca Tajny *Badeni*, z Krakowa, a Rz: Rad: Stanu *Szeremetjew*, z Drezna.

Jutro, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Antoniego *Ciesielskiego*, Obywatela ziemskiego, później m. Warszawy, odprawione zostanie żałobne Nabożeństwo o godzinie 11tej z rana w Kościele XX. Kapucynów; na które, pozostała Żona, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Walentego *Śliwickiego*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele Powązkowskim, i poświęcenie pomnika; na które, Krewnych i Przyjaciół zaprasza się.

Jutro, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Władysława *Gorajskiego*, Urzędnika Sądu Kryminalnego, odbędzie się Wotywa żałobna o godz: 11tej z rana, w Kościele XX. Dominikanów; na które, pozostały Brat z Siostrami i Siostrzeńcem, po stracie najukochańszego Brata i Wuja, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego.

Marjanna z Dorantowiczów *Kozakiewicz*, Wdowa po Urzędniku, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zakończyła bogobojne życie. Zajmujący się jej pogrzebem Przyjaciel, zaprasza Krewnych i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 3ciej po południu, z Kościoła XX. Augustjanów, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Ludwik *Trębicki*, Obywatel z Gubernji Lubelskiej, opatrzony ŚŚ. SAKRAMERTAMI, onegdaj rozstał się z tym światem. Zwłoki odprowadzone zostaną do majątku zmarłego, dla złożenia w grobie familijnym.

Alexandra-Helena *Zakrzewska*, po długiej i ciężkiej słabości, zasnęła w BOGU w 12tej wiośnie życia swego dnia wczorajszego. Dotknięci ciężką stratą Rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie Jej zwłok, jutro o godz: 5tej po południu, z Kaplicy XX. Reformatów, na smętarz Powązkowski.

Trybunał Cywilny Gubernji Radomskiej w Radomiu, wyrokiem z d. 26 Maja (7 Czerwca) 1848 r., na illację Antoniny *Wasztyl*, zapadłym, śledztwo w przedmiocie zaginionego Piotra *Wasztyl*, męża jej, we wsi Klwatka Królewska, Okręgu i Gubernji Radomskiej zamieszkałego, jako od roku 1831, żadnej o sobie niedającego wieści, nakazał, i do wyprowadzenia takowego, Podsędka Sądu Pokoju Okręgu Radomskiego, delegował.

Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego.—W dniu 10 (22) Września r. b. odbędzie się w mieście Łomży exekucja wystawienia pod pręgierzem Franciszka *Zalewskiego*, za usiłowane zabójstwo swego ojczyma, na pozbawienie wszelkich praw, i na roboty ciężkie w twierdzach przez lat 5 skazanego. — Sędzia Prezydujący, Rad: Honorowy, *J. Podbielski*.

W dniu 11 b. m., Astronom Herman *Goldschmidt* w Paryżu, odkrył w konstellacji *Wodnika*, nową planetę teleskopową, świecącą światłem gwiazdy 10tej wielkości. Odkryciem tem P. *Goldschmidt* pomnożył liczbę znajomych planet teleskopowych do 54; sam zaś postawił się na czele, wszystkich takowych planet odkrywców, bo ich wskazał 11ście, gdy tymczasem Anglik *Hind*, dotąd tylko 10. Inne planety odkryte przez P. *Goldschmidt* są: *Lutecia* (r. 1852), *Pomona* (r. 1854), *Atalanta* (r. 1855), *Harmonia* i *Daphne* (r. 1856), *Nysa*, *Eugenia*, *Pales*, *Doris* (r. 1857), i *Europa* (r. 1858). W r. b. odkryto już 4ry planety.

Z Mińska, w Gub: Warsz:.— Gospodarz rolnik, vulgo hreczkosiej zwany, dzielę się z bracią rolnikami miłem wspomnieniem, jakie w mej pamięci zostawił dzień 15 z. m. W dniu tym w m. Powiatowem Mińsku, obchodzono uroczystość N. MARJI PANNY, z Odpustem, na który pobożni mieszkańcy z okolic w kilku tysiącznem zebrali się zgromadzeniu. Nowo wyświęcony Kapłan, w asystencji licznego Duchowieństwa, pierwszą Mszę Ś. odprawił. Tak z BOGIEM i po BOŻEMU dzień ten rozpoczęty, połączył w sobie drugą, a ważną bardzo w skutkach swych uroczystość, to jest rozdawanie po raz pierwszy nagród wyznaczonych przez Towarzystwo Rolnicze, dla kilku mieszkańców Okręgu Siennickiego w Powiecie Stanisławowskim a które to rozdanie nagród, odbyło się u Hrabiego Karola *Jezierskiego*, Dziedzica dóbr Mińska. W uzyskaniu onych, mieli równy udział, Obywatel ziemianin, rolnik włościanin, poczciwy sługa, rzetelny rzemieślnik, i niewiasta gorliwie pracująca nad dziećmi w jednej z ochronek wiejskich. W rozdaniu tem, każdy z obecnych, jakiegokolwiek był stanu, mógł czerpać dla siebie dobry przykład, i to przekonanie, że Towarzystwo Rolnicze, każdemu który ze swego stanowiska przykłada się do dobra kraju w zakresie dotyczącym rolnictwa, umie oddać sprawiedliwość, ocenić zasługę, wznieść nad innych i za wzór do naśladowania podać. Zacnem, wielkiem i pięknem jest zadanie tego Towarzystwa, niech BÓG wspiera jego zamiary, a my bracia rolnicy, przykładajmy, o ile na to stać każdego, choć po cegiełce do tej wzniosłej budowy, której celem jest pomyślność kraju. Do nadania pewnej uroczystości oraz namaszczenia religijnego temu aktowi, przyłożyli się znakomicie, JW. Hr: Karol *Jezierski*, właściciel dóbr i m. Mińsk, zawsze gorliwy gdy idzie o dobro ogółu, i JW. Xiądz Kanonik Piotr *Metelski*, Proboszcz miejscowy. Pierwszy staraniem swem i kosztem urządził i ozdobnie przystroił wzniesienie, z którego Obywatele delegowani z Towarzystwa, rozdawali nagrody; zamówiona muzyka, każdemu doręczeniu onych odgłosem trąb towarzyszyła. Drugi z tegoż wzniesienia przemówił do obecnych i do tych którzy nagrodami zaszczyceni zostali; przemówił tak religijnie, sercowo, z takiem poczuciem ważności tego aktu i pojęciem dobra, jakie z rozwijających się działań Towarzystwa wypłynąć musi, że od wszystkich obecnych zyskał powszechne uwielbienie i głośne pochwały. Śmiało i otwarcie, tak posiadaczom włości jak i włościanom, Panom i sługom, wskazał wzajemne ich obowiązki, a tym za zasadę położył Wiarę i Religję, ufność w BOGU i nadzieję. Po skończonym akcie, obecni Obywatele, Duchowieństwo, Urzędnicy, zaproszeni do Hra: *Jezierskiego* na obiad, z całą gościnnością, szczerem sercem i hojnością podejmowani byli. Resztę dnia przepędzono na gospodarczo-rolniczych rozmowach których celem były podane do rozbioru przez Towarzystwo kwestje, i jakie zaś były przeważające w tym przedmiocie zdania, o tem zapewne Członek Korrespondent tam przytomny, w swoim czasie zdać sprawę nie zaniedba.

W d. 8 b. m., w Kościele Śgo DUCHA w Lublinie, pobłogosławiony został związek małżeński, W. Aloizego *Mikulicza*, Urzędnika Rządu Guber: Lubelskiego, z W. Marją *Zdzitowiecką*, córką ś. p. Cypryana *Zdzitowieckiego*, b. Jenerała b. W. P. Świetne grono Krewnych i Powinowatych, Przyjaciele i Znajomi, napełnili starożytny Przybytek, w którym za przystąpieniem do stopni Ołtarza Państwa Młodych, chór amatorów wykonał na głosy VENI CREATOR *Sandmana*. Sędziwy Kapłan W. JX. *Doboszyński*, Kanonik Gremjalny Katedry Lubelskiej, niegdyś Proboszcz Panny Młodej, pobłogosławił ten związek, poprzedziwszy swoje błogosławieństwo, piękną na tle religijnem rozwiniętą mową. Po skończonym obrzędzie, tak Nowożeńcy, jak i cały Orszak godowy, udał się do mieszkania Matki Nowozamężnej, gdzie wszyscy z staropolską gościnnością podejmowani byli. Do życzeń, jakie wówczas nadobnej parze składano, dziś i *Kurjer* jeszcze ze swej strony, najszczersze życzenia załącza, wiedząc dobrze, iż Nowozamężna, niejednokrotnie pięknym swoim talentem przyczyniła się do podniesienia chwały BOŻEJ w Lubelskiej Świątnicy PAŃSKIEJ, jako Amatorka Śpiewaczka.

W dalszym ciągu *Bibljoteki Polskiej*, wydawanej przez Kazimierza Józefa *Turowskiego* w Krakowie, wyszły zeszyty: 11, 12, 13, 14, 15 i 16ty, trzeciej seryi (ogólnego zbioru zeszyty 131 do 136), i zawierają: Poezje Mikołaja Sępa *Szarzyńskiego* i Tobjasza *Wiszniowskiego*, współczesnych Janowi *Kochanowskiemu*, zeszyt jeden. Zdanie Syna Koronnego o pięciu rzeczach, Rzeczypospolitej Polskiej należących, przez X. Piotra *Grabowskiego* (r. 1595), zeszyt jeden. Ustawy prawa ziemskiego polskiego, dla pamięci lepszej krótko i porządnie z statutów i konstytucji zebrane, z przydatkiem o Obronie Koronnej, i O sprawie i powinności urzędników wojennych JM. Pana Jana *Tarnowskiego*, niekiedy Kasztelana Krakowskiego, etc. etc., zeszytów dwa. Żywot J. K. *Chodkiewicza*, Wojewody Wileńskiego, Hetmana Wielkiego Xięztwa Litewskiego, przez Adama *Naruszewicza*, zeszytów dwa. Cena prenumeracyjna jednej serji z 60 zeszytów, wynosi rs. 12. Prenumerata przyjmuje się, oprócz w xięgarni Gustawa *Gebethner* i Spółki, gdzie skład główny i expedycja, we wszystkich znaczniejszych xięgarniach w Królestwie i Cesarstwie. Objawiane coraz częstsze żądania całych kompletów *Bibljoteki Polskiej*, od pierwszego Nru wydanego w Sanoku, których to kompletów, Wydawnictwo nader ograniczoną już tylko może rozporządzać liczbą, podały Wydawnictwu myśl, uczynienia nowej poprawnej edycji całego ciągu *Bibljoteki*, aż po zeszyty Krakowskie, a przynajmniej dzieł ważniejszych, pod temiż samemi warunkami prenumeraty, jeżeli tylko ilość żądań postawi je w możności doprowadzenia do skutku tego zamiaru. Życzący sobie zatem mieć nowy komplet *Bibljoteki Polskiej*, zechcą się zgłosić z żądaniami swemi jak najspieszniej do xięgarni Gustawa *Gebethner* i Spółki w Warszawie, jako utrzymującej główny skład i expedycję. Wydawnictwo albowiem tak dla swojej, jak i dla szanownych Prenumeratorów dogodności, pragnie jak najrychlej się obliczyć, czyli, i na jaką skalę, zamiar swój uskutecznić będzie mogło.

Uzupełniając podaną przez nas wiadomość o wyjściu nakładem P. *Pecq* i *Współki*, 8go poszytu *Królów Polskich*, według Stanisława *Lessera* Artysty, z opisem Juljana *Bartoszewicza*, dodać winniśmy, iż z tym poszytem ukończone zostały wizerunki wszystkich Królów linji Jagiellońskiej, oraz elekcyjnych, oprócz ostatniego z nich *Stanisława-Augusta*, który przy końcu wyjdzie

w stroju koronacyjnym. W następnych zaś zeszytach nastąpi linja *Piastów*. Nie dziwiemy się, że Królowie Polscy, mają takie wzięcie i współczucie u Czytelników, bo dzieło to ze wszech stron zasługuje na poparcie zarówno pod względem rysunkowym, jako i opisowym, niemniej pod względem i całego ozdobnego wydawnictwa, które Pan *Pecq*, z prawdziwą gorliwością i starannością prowadzi.

Nakładem Józefa *Zawadzkiego* w Wilnie, wyszły następujące nowe kompozycje muzyczne: St: *Moniuszki*: *Lirnik wioskowy*, sielanka Wł: *Syrokomli*, cena exempl: rs. 1 kop: 80; Sześć *Polonezów* Xięcia Michała *Ogińskiego*, rs. 1 kop: 30; *Polonez* na fortepjan, kop: $52^1/_2$. Wszystkie te kompozycje znajdują się do nabycia w Warszawie: w xięgarni pod firmą *Zawadzkiego i Węckiego*, oraz w miejscowych składach nót muzycznych; na prowincji u S. *Arzta* w Lublinie; H. *Hurtiga* w Kaliszu, *Możdżeńskiego* w Kielcach; B. *Stablewskiego* w Płocku, i D. *Fürst* w Łęczycy.

Z okoliczności wzmianki w *Kurjerze* o Autorze niemieckim H. *Clausen*, jeden z Czytelników nadesłał nam niektóre znane mu o nim szczegóły, jak np: Pisał pod tym pseudonimem powstałym z przełożenia liter składających jego imie i nazwisko. Carl *Heun*, umarł przed kilkunastu laty w Berlinie jako Radca Dworu, za młodu, za czasów pruskich, urzędował w Polsce, a nawet podobno w Warszawie, zkąd poznał język polski i do wszystkich niemal powieści swoich wtrącał wyrażenia polskie, wprowadzając często osoby z tego kraju przybyłe. Z początku wydał zbiór powieści mniejszych: w kilku tomach pod tytułem: *Schertz* und *Ernst*. Około roku 1820, zaczął wydawać Noworocznik pod nazwą *Niezapominajki*, który w Niemczech bardzo był lubionym, i to trwało może do roku 1840. Napisał także Komedję p. n. *Król kurkowy*, która była przedstawianą.

Już teraz niedaje się w Warszawie uczuwać brak pojazdów do najęcia, jak to do niedawna jeszcze czuć się dawał. Dorożek samych blizko jest 500. W Niedzielę nawet dość łatwo dostać dorożki. Bezwątpienia że i taniość owsa wpłynęła na ich powiększenie się w mieście, ale także i sam czas wpłynął. Przed kilku bowiem laty, przy przeglądzie stanu pojazdów wysyłanych na miasto, znaleziono dużo tychże nieporządnych i niewygodnych; wzbroniono przeto wyjeżdżać z niemi na miasto. Znikły wówczas owe kiwandy lakierowaną skórą wybijane z małemi kociołkami o wzorzystych w kwiatki malowanych drzwiczkach; i owe sanki, z tyłu których, dla woźnicy łabędź służył za siedzenie lub stołeczek na żelaznych prętach, zostały słowem tylko porządne odpowiednie do czasu i wzrostu miasta pojazdy. Dziś po pewnym przeciągu czasu, znowu mamy znaczną liczbę dorożek porządnych, wygodnych i ozdobnych.

Jeden z Obywateli z Mielsztyna, donosi nam, iż od niejakiego czasu, spostrzedz się dały w mieszkaniu jego prusaki, czyli persaki, nadzwyczaj mnożne stworzenia, które chaty włościańskie w Litwie rojami zapełniają. Gdy zaczęto śledzić zkądby przybyły, okazało się, że z cukrem w głowach do domu przyniesione zostały, i że pomiędzy papierem w który głowa cukru była zawinięta, a samym cukrem, zwykle miewają schronienie i z fabryk rozwożą się po świecie bezpłatnie. Z tego więc powodu, pomieniony Obywatel radzi, aby cukier z papieru w sklepie jeszcze rozwinąć, i persaki zostawić, a czysty cukier kupić. Jednocześnie podaje także i sposobność wytępienia tychże persaków, to jest: weź cukru miałkiego w mączce, zmieszaj z boraxem w mączce i postaw na spodeczkach po kątach, a persaki najadłszy się tego, zupełnie wyginą.

Dzieła p. n. *Początki architektury* przez *Podczaszyńskiego*, we 2ch tomach, z wielu tablicami rycin, o którem to dziele w tych dniach w *Gazecie Warszawskiej* ukończony został obszerny, bardzo pochlebny dla Autora rozbiór, dostać można jeszcze w xięgarni *Nowoleckiego* przy ul: Krak:-Przedm: Nr 457, po rs. 7. Cena pierwotna tego dzieła była rs. 9.

Hortensja-Polka, skomponowana na fortepjan i ofiarowana W. Pannie Hortensji *Engelke* przez L. *Dietz*, wyszła nakładem litografji J. *Müllera*, przy ulicy Senatorskiej, wprost XX. Reformatów Nr 20, i jest do nabycia we wszystkich składach nót muzycznych w Warszawie i w tejże litografji; na prowincji zaś: u *Artza* w Lublinie i Hrubieszowie, i u *Orgelbranda* w Wilnie, po kop: sr: 15.

Na tegorocznych kiermaszach w dniu Zesłania DUCHA Śgo w Kalwarji pod Wilnem, w dniu Śgo Jana na placu *Rossą* zwanym, w dniu Śgo Piotra na *Antokolu*, i w dniu MATKI BOZKIEJ *Zielnej* 15 Sierp: w starożytnych Trokach; dostrzedz się dała wielka różnica w ruchu i w liczbie spacerujących, w ogólnem ożywieniu zabaw ludowych, a nawet w postępie elegancji tak strojów damskich, jakoteż cugów powozów i koni wierzchowych; z czego widać, że z czasem zebrania te, stanowić będą, tak jak Bielany Warszawskie, epokę mody starożytnego Wilna.

W chwili pojawienia się fotożenu, wszyscy prawie rzucili się do tego nowego rodzaju oświetlenia lamp, a że oświetlenie to wymagało oddzielnego jak do oleju przyrządu, zaopatrzono się zatem jednocześnie i w lampy, często nawet dosyć kosztowne, a zwane fotożenowe. Nagle, przedsiębierstwo to, pomimo popierania go ze wszech stron, ustaje, handel się zwija, a Publiczność zostaje z lampami w ręku, nie mogącemi służyć do żadnego użytku. Od wielu zatem osób zostaliśmy wezwani o zwrócenie na to uwagi osób handlujących i podanie im myśli sprowadzania z zagranicy fotożenu w dobrym rozumie się gatunku, to jest któryby nie kopcił i nie swędził, ażeby tam gdzie jak w pokojach niemożna jeszcze oświetlić gazem, a lampy fotożenowe stoją zakurzone, można te ostatnie do właściwego przyprowadzić użytku.

Fabryka *Mintera*, przysposobiła znowu noże do wykrawania szparagów bez uszkodzenia ich korzeni, oraz dogodne bardzo do użycia na klombach z kwiatami, i motyko-grabie, według Paryzkiego modelu. Jest to narzędzie osadzone na trzonku krótkim, a mające z jednej strony szeroką motykę, z drugiej zaś grabie. Znajdują się też galeryjki okrągłe z drutu żelaznego malowane na kolor trzciny bambusowej, do podpierania krzaków piwonji i innych krzewów, zwane *tuteur de pivoine*, oraz nożyce do obierania robactwa, co dla zapewnienia sobie obfitego zbioru owoców, bardzo często powtarzać potrzeba, nareszcie szereg konewek do polewania od wielkich ogrodowych do najmniejszych dla dzieci.

Przed kilku tygodniami podaliśmy Czytelnikom naszym wiadomość o robotach podjętych około wzniesienia sztachet żelaznych przed frontem gmachów Szpitala Dzieciątka JEZUS od strony Wareckiego placu. Obecnie donosimy, że roboty takowe w zupełności ukończono. Całość przy zewnętrznem odnowieniu gmachu instytutowego, piękny sprawia widok i gdyby celem wzniesienia owych sztachet miało być samo tylko przyozdobienie gmachu i tej części miasta, wyznać musimy, że cel takowy w zupełności został osiągnięty, zwłaszcza gdy po urządzeniu klombów rozwinie się w swoim czasie zieloność z drzew niskopiennych, które jak słyszeliśmy, z przyszłą wiosną po-za kratami zasadzone być mają. Trudno dziś wszakże niedopatrzeć się i nie uznać głównej i rzeczywistej myśli, która wzniesienie tych sztachet spowodowała. Jest nią, odosobnienie całego Instytutu na zewnątrz przez zamknięcie od ulic przystępu do sal chorych, których okna w liczbie kilkudziesiąt na otwarty plac wychodzą. Dotąd bowiem przez cały czas istnienia instytutu, przy usilnych staraniach i najtroskliwszem baczeniu miejscowej Administracji, trudno było zapobiedz nietylko wydawnictwu effektów z instytutu, znoszeniu się i zbyt bliżkiej styczności chorych z ludnością miasta, lecz co najważniejsza, podnoszeniu chorym trunków lub pokarmów przez osoby, dobro chorego źle rozumiejące. Tak więc mamy nowy dowód troskliwości miejscowej Administracji, bo w największym na cały kraj instytucie, którego pomocy przeszło dziesięć tysięcy osób corocznie doznaje, przez urządzenie owych sztachet, usunięte zostały na przyszłość wypadki śmierci między choremi w Szpitalu, które przedtem dość często się wydarzały z niedających się uleczyć recydyw, wzniecony potajemnie doniesionym trunkiem lub pokarmem.

W tych dniach, w pracowni P. Alex: *Stolzmann*, starszego, widzieliśmy na dokończeniu portret NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, w nieco zmniejszonej całej postawie; zamówiony on jest przez Magistrat m. Łodzi, odznacza się kolorytem, zupełnym podobieństwem i pracowitym odrobieniem.

Xięgarnia L. *Drwalewskiego*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr. 415, w pałacu JW. Hr: St: *Potockiego*, (obok handlu P. *Hirszla)*, odebrała następujące nowości literackie: *Panie wysłuchaj Modlitwę moją!* Wybór modlitw zebrany i ułożony przez Joannę *Belejowską;* 1 tom, rs. 1 kop: 50. *Rozrywki dla młodocianego wieku*, przez Sewerynę z Żochowskich *Pruszakową;* Serji IIej Nr 10ty. *Niepokalana Dziewica* MARJA, ze stanowiska dogmatycznego uważana, czyli nowy wykład Chrześcjanizmu, oryginalnie przez Augusta *Nicolas* napisany; 1 tom, rs. 1 kop: 20. *Przewodnik do szczęśliwości dla Młodzieży naszej*, z francuzkiego przełożył i zastosował X. Mateusz *Solarski;* 1 tom, kop: 50. *Przyroda i Przemysł*, za miesiąc Sierpień. Powyższa xięgarnia posiada również czytelnię francuzką, którą pomnaża najnowszemi dziełami zaraz po odebraniu takowych z zagranicy. Cena abonamentu miesięcznie kop: 75.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od F. rs. 2 dla starca 90-letniego z córką niewidomą; rs. 2 dla *Czajkowskiej* mieszkającej na Kamiennych Schodkach, i rs. 2 dla ochrony ubogich dziatek w Sulejowie.

W nocy z d. 9 na 10ty Sierpnia, deszcz ulewny wraz z gwałtowną burzą o godz: 10ej rozpoczętą, nawiedził miasto Wilno; błyskawice, grzmoty i pioruny, trwały bez przerwy godzin 4, a gromy bijące jeden po drugim, tak w samem mieście jakoteż w okolicach jego, porobiły znaczne szkody. Przy ulicy Imbary, zdarły z domu 2-piętrowego część dachu, za Zielonym Mostem spaliły karczmę, około Kościoła Sto-Jerskiego obaliły starożytną lipę, a na Antokolu zniszczyły kilka zabudowań gospodarskich; potoki wód płynących z gwałtownością rozbukanej rzeki, przez ulicę Dominikańską i Wielką, pozrywały mostki i słupki trotuarowe; podobnej burzy niepamiętają ludzie starzy sięgający pamięcią po za lat 60 i więcej. Co jest także godnem uwagi, że dom pozbawiony obecnie dachu od pioruna, już po-raz piąty uderzeniem onego zostaje nawiedzony.

Xięgarnia i skład nót muzycznych Gustawa *Gebethner i Spółki*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 415 w pałacu JW. Hrabi Stanisława *Potockiego*, otrzymała następujące nowości: *Ołtarzyk Polski*, czyli Zbiór Nabożeństwa Katolickiego, na papierze welinowym, rs. 2 kop: 25, na zwyczajnym rs. 2. *Rzut oka na Historję Kościoła*, przez Karola *Hulewicza*, kop: 37 i pół. *Kazania Niedzielne*, *Świątalne*, *Passyjne i Majowe*, przez X. Zygmunta *Goliana*, Doktora S. Teologji, Missjonarza Apostolskiego, Kaznodzieję Katedry Krakowskiej, rs. 3 kop: 30. *Życie*, *cuda i cześć Ś.* Kazimierza, Królewicza Polskiego, Wielkiego Xięcia Litewskiego, przez X. A. *Lipnickiego*, z wizerunkiem na stali rytym, rs. 1 kop: 35.

Przed dwoma tygodniami, w Białobrzegach podróżni przejeżdżający byli świadkami pożaru, jaki w tym mieście wynikł.

Wezwani listownie przez kilku Czytelników *Kurjera* z prowincji, o udzielenie szczegółowej wiadomości o widzianym przez nich od kilku dni komecie, oświadczamy, iż opis tego już podaliśmy w Nr 241 *Kurjera*, do którego się i obecnie odwołujemy.

Piszą nam z *Wilna*: »Po kilkomiesięcznej artystycznej wycieczce w kraje Sławiańskie, w d. 20 Sierp: powrócił z utęsknieniem serca przez przyjaciół i zwolenników talentu, oczekiwany Poeta pałaców i chatek litewskich Ludwik *Kondratowicz*; pomimo największego pośpiechu, jakim zdążał do domu dla zobaczenia się z cierpiącym, znacznie już w wieku posuniętym ojcem, przeznaczenie mieć chciało oszczędzić wybuchu uczuć gwałtownego smutku wieszcza i przywiązanego syna, przyspieszając skon ojca tygodniem wcześniej, przed jego do Borejkowszczyzny powrotem.

Do przyozdobienia klęczników, Ołtarzy i Kaplic domowych, zalecamy odlewane w fabryce P. *Mintera* piękne płaskorzeźby odpowiednich przedmiotów. W znacznym tym zbiorze, pierwsze trzyma miejsce płaskorzeźba CHRYSTUSA PANA (cała figura), umieszczona jakby w Kapliczce gotyckiej, następnie CHRYSTUS PAN błogosławiący Kielich, N. PANNA i Śty Jan Ewangelista. Są to odlewy cynkowe galwanicznie brązem powleczone. Dalej Zdjęcie z Krzyża według *Benvenuto Cellini* (osad galwaniczny miedzi), oraz wiele innych, mniejszego rozmiaru, odlanych z brązu, jak: CHRYSTUSA PANA, N. PANNY, Świętych Apostołów, S. Jana Ewangelisty i S. Barbary.

Księgarnia i skład nót muzycznych R. *Friedlejna*, przy ulicy Senatorskiej Nr 460, odebrała nowe dzieła jako to: »Projekt do czynszowania włościan,« przez B. *Alexandrowicza*, cena kop: 50. »Lutnia,« przez H. *Merzbacha*, cena kop: 67½. *Kaczkowski*: »Grób Nieczui,« powieść w 4ch tomach, cena rs. 5. »Dobry Ekonom,« napisany w dwóch tomach przez J. K. *Gregorowicza*, 2 tomy, cena rs. 2.

Rynek w Starem Mieście w Częstochowie dotąd niebrukowany, otrzymuje bruk na całej przestrzeni.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości (w Teatrze Wielkim), przywołani zostali: po Komedji *Miłość za obojętność*, Pani *Ziemińska* i Panna *Łapińska* po 4-kroć, Panna *Dutkiewicz* i Pani *Waligórska* po 3-kroć, PP: *Świeszewski* 4-kroć i *Ostrowski* 3-kroć; po Komedji *Uściskajmy się!* Pani *Ziemińska* 3-kroć, PP: *Żołkowski* 4-kroć, *Stolpe* i *Świeszewski* po 2-kroć.

Miss Julja *Pastrana*, przybywszy do Warszawy, stanęła w hotelu Rzymskim. Dziś po raz pierwszy występuje w Cyrku P. *Slezaka*.

Dziś w Ogrodzie Pani *Ohm*, jak to wczoraj donieśliśmy, *losowanie bukietów;* a w Kaskadzie wielka orkiestra wojskowa grać będzie.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 45; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 80, wartość kuponu rs. 1 kop: 86⅔; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 73, wartość kuponu kop: 14⅓.

Pan *Barycki*, właściciel znanych magazynów ubiorów męzkich i dziecinnych, przy ulicach Miodowej i Długiej, zaopatrzywszy się we wszelkie najmodniejsze przedmioty, wyjechał do Łowicza na jarmark.

Ameryka. *Nowy-York, 1go Września.* — Z Valentia od 27go z. m. nie nadeszła tu żadna depesza telegrafem trans-atlantyckim, a rozczarowanie po wielkich uroczystościach jest tym dotkliwsze. — W Kansas panuje największe zamięszanie od chwili, kiedy potwierdziła się wiadomość, że kopalnie złota przy Pikes-Peak są nadzwyczaj bogate. Złoto tam znalezione podobne jest do Kalifornijskiego i Kolumbijskiego. Dwóch ludzi w ciągu tygodnia, przy braku dobrych narzędzi, przemyło w jednym strumieniu złota za 600 dollarów. (Neue Pr: Ztg).

Anglja. *Londyn, 13go Września.* — Xiążę *Walji* przybył onegdaj rano do Edinburga, i bez zatrzymywania udał się w dalszą drogę do Balmoral. — Jeden z najznakomitszych organów prassy Irlandzko-Katolickiej, dziennik *Tablet*, nadal już nie w Dublinie lecz w Londynie wychodzić będzie. Niepowodzenie swe przypisuje rozdwojeniom między stronnictwem Katolickiem w Irlandji, i oświadcza, że jeśli nie będzie miał lepszego powodzenia w stolicy, to wkrótce przestanie wychodzić.— Tylokrotnie wspominany i poszukiwany Tomasz *Allsop*, przyjaciel *Bernarda* i *Orsiniego*, w tych dniach powrócił do Londynu. Ścigany przez policję, zbiegł on do Stanów Zjednoczonych, następnie objechał Mexyk i Kalifornję, a powziąwszy wiadomość, że Rząd zaniechał processu przeciw niemu, wrócił do kraju. — W Vaynol, w Walji, nad brzegami Menai, w pobliżu Bangor, zmarł w tych dniach T. *Assheton Smith*, właściciel wielkich łomów szyfru w Clanberis. Uchodził on za najlepszego łowcę lisów i najśmielszego jeźdźca w Anglji, a jego strzelcy, dojeżdżace, stadnina i psiarnia, były słynnemi w całym kraju, i zjednały mu przydomek *Angielskiego Nemroda.* Bawił się on także i żeglugą, a żaden z prywatnych ludzi nie wybudował tyle co on i tak rozmaitych yachtów. Był on konserwatystą pod względem politycznym, i przez lat kilka reprezentował w Izbie Niższej Hrabstwo Carnarvon. — Niejaki Porucznik marynarki *Higginson*, w tygodniku *Atlas*, utrzymuje, że lina trans-atlantycka jeszcze dnia 29go Lipca, doznała uszkodzenia, że Dyrekcja nie otrzymała ani jednej zrozumiałej depeszy, i że radość z powodu powiedzenia się wielkiego dzieła w Europie i Ameryce, była wypływem łatwowierności, za którą się wkrótce publiczność pomści na Dyrektorach. (Neue Pr: Ztg).

Austrja. *Wiedeń, 14go Września.* — Zdrowie Cesarzowej i Arcy-Xięcia *Rudolfa*, jest w pożądanym stanie, a Dwór zamierza podobno w początku Październik»a przenieść się do Ischl. — Wczoraj był w Laxenburgu wielki obiad, na który zaproszono Xięcia *Karola* Pruskiego. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 13go Wrześ:.* — Na wyspie Nowej Kaledonji, odkryto bogate pokłady węgla. Na przedstawienie Xięcia Ministra osad, udzielono już P. Ernestowi *Darnaud*, koncessją na explostowanie części tych kopalń. Rektor Akademji w Algierze P. *Delacroix*, także na przedstawienie Xięcia, został mianowany Oficerem Legji Honorowej.— Pogłoska jakoby w Algierji miał być zaprowadzony systemat wolności handlowej, nie jest pewną. Stronnicy systematu opiekuńczego, posiadają za wielki wpływ, i dla tego można powątpiewać, czy Xiążę *Napoleon* zdoła przeprowadzić swe projekta. Zgromadzenie Prawodawcze Rzeczypospolitej murzyńskiej *Liberia*, uchwaliło prawo regulujące wychodztwo murzynów. Prawo to, ma na celu zapobieżenie wszelkim nadużyciom i wyprowadzanie jedynie dobrowolnie zgadzających się na to murzynów.— Po zainstallowaniu Posła Francuzkiego w Pekinie, ma być urządzoną, głównie z kanonjerek, stacja morska w zatoce Petszeli, dla obrony missji francuzkiej.—Dwaj legitymiści z Poitiers, którzy głównie wywołali manifestację na korzyść Hra: *Chambord*, zostali skazani na 1 i 2-miesięczne więzienie. Stosownie do prawa z Lutego r. b. mogą oni być teraz transportowani z woli Rządu do Algierji.— *Monitor* donosi, że ostatnie deszcze przyczyniły się wiele do wzrostu trawy, kartofli i t. p. Zbiory owoców i wina, są nader obfite, a ceny pierwszych bardzo nizkie. (St: An:).

Marsylja, 14 Wrześ:. — Wczoraj przybyła tu poczta z Indji. Listy z Kalkutty nie zawierają nic nowego. Anglicy nie rozpoczną żadnych działań ważniejszych przed nadejściem chłodnej pory. Krajowcy rozdzieleni na małe bandy, wszędzie są rozproszeni. Ostatnia poczta Angielska, idąca lądem z Kalkutty do Bombay, została zrabowana przez krajowców. Na północy krajowcy są dość silni. Handel ustał zupełnie.— Stan rzeczy w Kantonie jest niepomyślny. Sekretarz legacji francuzkiej w Chinach, P. *Bellecour*, wiozący traktat, przybył do kwarantanny Marsylskiej. Pojutrze jedzie do Paryża. (Nord).

Włochy. *Turyn, 11go Września.* — *Opinione* zaprzecza pogłoskom o bliskiej zmianie ministerjum, oraz wieści o zamierzonem małżeństwie Xięcia *Napoleona* z Xiężniczką *Klotyldą*. (Neue Pr: Ztg).

Rozmaitości. — W Stanach Zjednoczonych, podobnie jak gdzieindziej, każde stowarzyszenie i każde czasopismo ogłasza zwykle z końcem roku sprawozdanie z ubiegłych swych czynności. Wychodzi tam między innemi dziennik *Clipper*. Otóż pismo to, mówiąc o popisach wszelkiego rodzaju w r. 1857, tak się wyraża w charakterystycznym zapale: »Dobiegamy końca ważnego bardzo okresu. Rok 1857 odznaczył się faktem niesłychanie ważnym, jakiego dotąd nie było przykładu, że jeden pies w przeciągu dwóch minut zagryzł 30 potężnych szczurów. Nazwisko tego bohatera jest *Billy*, i spodziewamy się, że ono razem z czynem, przejdzie do potomności. Rok ten przekonał nas także, iż konie amerykańskie mogą zwyciężać angielskie i francuzkie na własnej ich ziemi. Wprawdzie nie mało pieniędzy amerykańskich poprzegrywano dawniej na wyścigach; lecz wina to stawiających, że z zakładami swemi nie wstrzymali się aż do popisu wiatronogiej *Prioressy*. Opatrzność w roku upłynionym zrobiła nas świadkami kilku straszliwych walk na pięści, które ustąpić muszą pierwszeństwa chyba tylko zapasom boxerskim PP. *Hyer* i *Sullivan* w r. 1850. Donosiliśmy w swoim czasie z niezmienną bezstronnością o wszystkich psich pojedynkach zaszłych w r. 1857. Najsławniejszy z nich miał miejsce 4go Marca między *Fredem* i *Blücherem*, ze stawkami wynoszącemi przeszło 1,000 dollarów. Nie pominęliśmy podobnież znakomitszych walk kogucich, jak naprzykład pamiętne owo spotkanie w New-Jersey. Stawiając odważnie czoło gburowatej napaści niektórych organów prassy, popieraliśmy z całą usilnością wszystkie te rycerskie ćwiczenia i zabawy, i staraliśmy się zwalczać potwarcze przeciw nim zarzuty. Zadaniem naszem będzie i w r. 1858 nie spuszczać z oka tego celu, ku czemu, nie wątpimy, sympatja publiczna (to znaczy większa liczba Prenumeratorów) stanie nam się pomocą.« Po wstępie tym, który, mówiąc nawiasem, najmniejszej nie zawiera w sobie ironji, idą wykazy chronologiczno-alfabetyczne wyścigów, walk na pięści i tym podobnych ciekawych igrzysk. W końcu niejaki *Yell* zwiastuje graczom z professji, przyjemną dla nich wiadomość, że sprzedaje karty *znaczone* po dollarze i *ulepszone* po $1^{1}/_{2}$ dollara za paczkę. Zaprawdę, ten jeden numer dziennika *Clipper*, lepiej jak sążniste opisy, charakteryzuje społeczność, w której pisma podobne znajdują Czytelników, i co więcej, Abonentów.« — W jednej z Gazet Polskich, lecz za granicą Królestwa Polskiego wychodzących, czytamy następujące ogłoszenie w języku polskim: »Guwerner na wieś, któreby umiał język francuski na fortepianie normalne objekta udzielać chłopcu 5cio letniemu, poszukuje się.« (Oryginał tego ogłoszenia jest w Redakcji *Kurjera*).

S Z A R A D A.

Pierwszych wstecznie unikaj, a wskazuje *drugie;*
Wszystkie są na tym świecie, to krótkie, to długie,
To wązkie, to szerokie, to miłe, to nudne;
Zgadniecie to zadanie, bo też nie jest trudne.
(Zeszła Szarada, *Łyżka*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzeziński Konst: Ob: z Bełżyc nr 414; Grabowski Leon Hr. z Mrogi Bielawskiej nr 625; Kliszewski Aloizy Rad: Hono: z Petersburga nr 414; Potocki Ant: Hr. z Gub: Podolskiej nr 1245; Smukrowicz Piotr Rad: Hono: z Petersburga nr 414.

Wyjechali: Josyljan Zacharjasz b. Jen:-Major do Petersburga; Łubieński Maciej Hr. do Izdebna; Stankiewicz Piotr Doktór do Petersburga; Starzyński Józ:, i Emilja Seriere do Moskwy.

Przyjechali koleją żelazną: Brześciański Alex: Oby: z Krakowa nr 414; Czetwertyński Lud: Xżę z Paryża nr 414; Drucki-Lubecki Bron: Xżę z Paryża nr 570; Gebhardt Juljusz właściciel Panoramy z Królewca nr 414; Olizar Wikt: Hr. z Drezna nr 414; Rejneke Katarzyna Arty: Dram: z Drezna nr 634.

Wyjechali koleją żelazną: Aubertin Fran: Profesor Uniwersytetu do Krakowa; Żurkowski Józef Urzę: Banku do Ostendy.

DONIESIENIA.

W dniu 9/21 Września r. b. o godz: 4 z południa, na gruncie pałacu Arcy-Biskupów pod Nr 492 przy ulicy Miodowej, odbędzie się przez publiczną licytację, sprzedaż kilkutysięcy DACHÓWKI, oraz Słupów drewnianych. Szczegółowe warunki do pomienionej licytacji mogą być przejrzane u Rządcy pałacu.

Niżej podpisany, mam zaszczyt donieść Obywatelom i Mieszkańcom Okolic miasta ŁOWICZA, iż otwartą została w temże mieście od 15go b. m., przy ulicy Nowe-Miasto pod Nr 15, w domu P. Moszyńskiego

PIEKARNIA WARSZAWSKA,

w której dostać można wszelkiego pieczywa w każdym czasie, a zarazem przyjmują się wszelkiego rodzaju obstalunki, i wykonywają się jak najakuratniej. — **J. S. Kaerger.**

Dama wyjeżdżająca na jdalej za 3 tygodnie pocztą w wygodnym tarantasie do m. **Tambowa**, przez Moskwę i Riażań, życzy mieć na wspólny koszt Towarzyszkę podróży do samego Tambowa, lub do jednego z naznaczonych miast;— i z powodu wyjazdu, są do sprzedania **Meble** mahoniowe, w najnowszym guście, i jesionowe, i różne Sprzęty domowe. Wiadomość na rogu ulic Zakroczymskiej i Konwiktorskiej pod Nr 1855, u Gospodarza. 1

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **GARDEROBA** Damska, mało używana: Szal piękny francuzki, Suknie jedwabne, wełniane i baryżowe, i Okrycia jesienne. Wiadomość przez dni kilka, od godziny 11 z rana do 6 po południu pod Nr 402/8 przy ulicy Krako:-Przedm:, na 2giem piętrze, pierwsze drzwi od wschodów frontowych.

Podpisany Fabrykant **różnych Tkanin** na pokrycie Mebli, jako to: Adamasków pół-wełnianych, czysto-wełnianych, półjedwabnych z wełną i jedwabnych, oraz Włosiennicy gładkiej i adamaszkowej, Velour d'Utrechtu, Kotary na łóżka pół-jedwabnych z wełną, oraz Serwet, i t. p. Wyrobów. Utrzymujący Sklep ze swemi wyrobami przy ulicy Senatorskiej pod Nr 473 (17) w domu W. Brunwej dawniej Petyskusa. Starając się ciągle już od lat 17tu kształcić swoją Fabrykę, zwiedzając co rok Fabryki Zagraniczne, i sprowadzając najnowsze modele, mam sobie za obowiązek czasami przypomnieć się ze swemi Wyrobami Szan: Publiczności i WW. Obywatelom na Prowincji zamieszkałym, polecając się łaskawym względom. — **J. Worowski.**

Wiadomość dla PP. Kupców i Dystyllatorów.



80 sztuk **Baryłek** nowych z drzewa dębowego zrobionych, jako to: Ankrów, Pół-ankrów i Ćwierć-ankrów do wina, araku, spirytusu i t. p. płynów użytecznych, jest do nabycia razem lub częściowo w domu pod Nr 765 przy ulicy Elektoralnej. Wiadomość w tymże domu w Cukierni.

Michnowski ARTYSTA MUZYCZNY, po ukończeniu Wód Mineralnych w mieście Busku, powrócił do Warszawy wraz z swoją Orkiestrą. — Ktoby więc potrzebował **MUZYKI**, raczy zgłosić się na szeroki Dunaj pod Nr 137, na 1e piętro.

Nowy Skład **DESEK** sosnowych różnych wymiarów co do długości, grubości i szerokości, podług życzenia kupujących, założony został w Łowiczu i każdego czasu tam w takowe opatrzyć się można na Stacji Drogi Żelaznej. O cenie dowiedzieć się można w Kantorze Expedycyjno-Komissowym pod firmą S. Hertz w Łowiczu. Przybywającym na Jarmark do Łowicza podczas trwania tego Jarmarku, Deski te za małem wynagrodzeniem pożyczone być mogą.

Osoba życząca spokojności, może znaleźć przy małżeństwie bezdzietnem **Pokój** osobny z Meblami, Stół i wszelką wygodę (lub bez), za wynagrodzeniem umiarkowanem. Wiadomość u Wgo Oswald w Handlu Żelaznym, przy ulicy Nowy-Świat, wprost Kopernika, w pałacu Hr Zamoyskiego. 2

FABRYKA WAPNA
W RUDNIKACH.

Bezpośrednio przy drodze Żelaznej między Stacją Kłomnice i Częstochową na przystanku w Rudnikach, założoną jest **FABRYKA WAPNA**; kamień tu z skały wydobyty, po ścisłym rozbiorze chemicznym w kraju i za granicą dokonanym, daje czystego wapna 97 procent; posiada zatem własności jakie niema żaden inny tego rodzaju kamień wapienny w kraju; — wypalony daje wapno cudnej białości; próby nietylko w Warszawie, lecz na miejscu fabryki wykonane, dowiodły, że Wapno z tego kamienia wypalone, nie 3 ani 4ej części przyjmuje piasku rzecznego jak zwykłe z fabryk innych pochodzące wapno, lecz przyjmuje 6 do 8 części, wydając mórtel do murowania nadto jeszcze silny.

Fabryka ta przyjmuje wszelkie obstalunki już to na miejscu w Fabryce już też w Warszawie pod liczbą 114 na 2em piętrze. Wapno nie w beczkach,jak to ze szkodą kupujących praktykowało się, lecz sprowadzane będzie do Warszawy wagonami.

Od kilku miesięcy już jak wapno z Fabryki Rudniki do Warszawy różnemi partjami sprowadzano i kontrybuenci objawili najżywsze z niego zadowolenie.

Jak do wielu użytecznych zakładów przemysłowych wkrada się mianowicie w Warszawie szarańcza faktorów, owa plaga ogólna dla przemysłowców, tak i obecnie faktory starozakonne, każdy przybywający drogą żelazną z Fabryki Rudnickiej wagon z wapnem oblegają, pod pozorem potrzebnych próbek żądają i zabierają najczęściej pokryjomu bryły tego wapna, rozbiegają się po Warszawie i wapno Rudnickie okazują jako próbki innych fabryk, które takiego wapna dostarczyć w żaden sposób nie mogą; wprowadzają tem samem potrzebujących w błąd, co większa narażają na szkody i zawód, skoro wedle układu w dobrej wierze zawartego, wapno nie podług okazanej przy ugodzie próby ani też kwalifikacji dostarczone być może; każdy zatem interessant aby nie był oszukany lub w błąd wprowadzony, raczy wprost po próby i obstalunki do Fabryki Rudniki, lub do właściciela onej w Warszawie przy ulicy Piwnej pod liczbą 114 na 2m piętrze zgłaszać się, a te z wszelką akuratnością i sumiennością odpowiadać będą przyjętym warunkom.

Dla dogodności Powiatów Łowickiego, Gostyńskiego, Włocławskiego, Lipnowskiego i Płockiego, otwartym będzie od dnia 1 Października r. b. Skład Rudnickiego wapna na Stacji Drogi Żelaznej w Łowiczu, gdzie nietylko częściowa sprzedaż wykonywać się, lecz wszelkie obstalunki na większe partje przyjmowane będą. — **H. Hilke.** 2

Piąta część **LOSU** pod Nr 18,903 lit: C, do 2ej Klassy, z wymienionym na nim nazwiskiem, wzięta w Kantorze Margulјesa, zagubioną została w dniu 15 b. m. Znalazca tegoż Losu może z nim postąpić jak ze swoim własnym, t. j. może opłacać następne klassy.



Garnitur **Mebli** mahoniowy, adamaszkiem pokryty, składający się z Kanapy, 2ch Foteli, 12 Krzeseł, Konsoli, i Stołu, zupełnie prawie nowy, jest do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość w Składzie Żelaza przy ulicy Granicznej pod Nr 1077*d*. 2



Z powodu zupełnego zwinięcia Handlu, są do sprzedania każdodziennie **MEBLE** palisandrowe, mahoniowe, jesionowe, tak nowe jak i używane, za bardzo przystępną cenę, pochodzące z fabryki Henryka Dunalus, tak w małych garniturach jako i częściowo, w składzie przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Erywańskiej pod Nr. 1404.

Warszawski Artylleryjski Arsenał Konstrukcyjny niniejszem zawiadamia, iż w dniu 30 Września (12 Października) i 2 (14) Października r. b., odbywać się będzie w domu pod Nr 2257*ab*, przy ulicy Nalewki, licytacja, na dostawę do tegoż Arsenału potrzebnych w r. b. to jest po dzień 1 Stycznia 1859 r., około 75ciu sążni **Drzewa** rossyjskiej kubicznej miary. Do licytacji przypuszczeni będą tylko zaopatrzeni w świadectwo Władzy miejscowej z r. b. na prawo przystąpienia do takowej, oraz mający odpowiednią kaucję, wyrównywającą 3ej części całkowitej summy zakontraktowanej, to jest rs. 321. Licytacja odbywać się będzie od godziny 10 z rana do 12 w południe, i po upływie tego czasu, nikt do takowej przypuszczonym nie będzie. Przejrzenie warunków, i bliższe objaśnienia, udzielane będą każdodziennie, wyjąwszy dnie Niedzielne i Świąteczne, w Kancellarji Arsenału, od godziny 10tej z rana do drugiej po południu.— Dowódzca Warszawskiego Artylleryjskiego Arsenału Konstrukcyjnego, Jenerał-Major, *Garbunoff 1.* Tłumacz Arsenału, Regestrator Kollegjalny, *Zimmermann.* 2

Potrzebny jest zaraz bez pośrednictwa osób trzecich, **MAJĄTEK** w Gubernji Lubelskiej lub Radomskiej, w bliskości Wisły, mający rozległości mniej więcej włók 100 (1,500 dz:); z dogodnościami gospodarskiemi. — Interessant wiadomość udzielić raczy przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1404 w Handlu Win i Korzeni P. Felixa Achcik. — W temże Handlu **PIWA** Staro-Polskiego wystałego dostać można. 3

Mam zaszczyt uwiadomić Szanowne Interesantki, iż pod Nr 28, wprost Zamku, na 2m piętrze, uczę z miary teorycznie i praktycznie, z najnowszej metody Paryzkiej, **Kroju** i robienia wszelkich Ubiorów damskich; a szczególniej rozmaitych misternych francuzkich STANIKÓW z ubraniami. — Każda Osoba chęć mająca w 15tu lekcjach, wszelkie nowości podług żurnali umieć będzie, a za to ręczę. — Także przyjmuje do roboty wszelkie Ubiory za umiarkowaną cenę, od których wszystkie pozostać mogące resztki, sumiennie stronie zwrócone zostaną.— Tekla HIROSZ, Nauczycielka upoważniona od Władzy Rządowej.—Zastać mnie można codzień od godziny 9ej do 3ej po południu. 3

DOBRA SOKOŁÓW z trzema czynszowemi Kolonjami, położone w Okręgu Zgierskim Gub: Warszawskiej, od miasta Zgierza wiorst 3 a od miasta Łodzi wiorst 6 odległe, mające rozległości przeszło włók 28 (dziesiatin 420) w tem lasu włók przeszło 3 (dzies: 45), są do sprzedania z wolnej ręki; wiadomość na miejscu lub w Warszawie przy ulicy Wareckiej pod Nr 1358 na 2m piętrze od frontu. 2

Urząd Przykomórka Celnego Piotrków.— Dnia 27 b. m., od godziny 10ej rano, będą sprzedawane przy Urzędzie Przykomórka Celnego Piotrków Kujawski, in plus przez licytację publiczną, konfiskowane łokciowe i drobiazgowe zagraniczne bawełniane wyroby, ocenione na 217 rs. kop: 94½.— P. o. Nadzorcy, *Adamczycki.* P. o. Pomocnika, *Wolczyński.*

GŁÓWNY
SKŁAD WÓDEK GDAŃSKICH
LIKWORÓW, ARAKU I SPIRYTUSU
ROBERTA TSCHEPKE

Przy ulicy Granicznej Nr 971.

Ma zaszczyt zawiadomić, iż dla wygody Szanownej Publiczności, za Rogatkami mieszkającej, wyrabia w nowo-urządzonej **Dystylarni** własnej w **Odolanach**, za Rogatkami Wolskiemi 4ry wiorsty za Warszawą, wyborowe WÓDKI jak również LIKWORY i ARAK w rozmaitych gatunkach, które w smaku swym i dobroci wyrównywają zagranicznym wyrobom, a takowe po cenach bardzo przystępnych sprzedają się. — Robert TSCHEPKE. 2

Potrzeba **40 korcy** najlepszej **PSZENICY** tegorocznej, do siewu. — Kto ma takową do zbycia, może udzielić wiadomość Szwajcarowi w pałacu Mostowskich.

Komornik przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie. — Podaje do wiadomości Osób interessowanych, że **NIERUCHOMOŚĆ** Nr 1080, w Warszawie, przy ulicy Twardej (Plac Grzybów) sytuowana, w Exekucji Sądowej zajęta, albo raczej przychody Jej, na rok jeden od Nowego Roku 1859, do tegoż czasu 1860, przez publiczną licytację więcej dającemu, w dzierżawę wypuszczone będą. Licytacja tej dzierżawy rozpocznie się od summy Rs. 2,500, a odbywać się będzie w miejscu tejże Nieruchomości, to jest na gruncie Nr 1080, przed podpisanym Komornikiem dnia 1 (13) Października 1858 r., o godzinie 11ej z rana. Vadium do licytacji ma być złożone Rs. 300. Obszerniejsze zaś warunki licytacji w Kancellarji podpisanego Komornika, przy ulicy Długiej pod Nr 548, każdodziennie przejrzane być mogą. — A. O. *Szadkowski.*

W dniu 21 b. m. i r. o godzinie 10ej z rana, w domu pod Nr 1662 przy ulicy Mokotowskiej na 2m piętrze, z powodu wyjazdu, rozpocznie się **sprzedaż** pozostałych rzeczy, a mianowicie **MEBLI** i wszelkich innych sprzętów gospodarskich.

Są do sprzedania z wolnej ręki pod korzystnemi warunkami, **DOBRA** w Powiecie Toruńskim Kraju Pruskim, o 1 milę od Wisły, 3 mile od Granicy Król: Pols: położone, mające obszerności 14,750 morgów Magdeburg: 101 prętów □, czyli dziesiatin około 3,420, z wszelkiemi inwentarzami żywemi i martwemi; w tych jest Boru w połowie budulcowe i porządkowe drzewo morgów magdeburg: 2013 czyli dziesiatin 450. Grunta w 1/3 I, w 1/3 II, i w 1/3 II i III klassy. — Dobra te składają 7 Folwarków, w których znajduje się Browar, Gorzelnia wielka nowo-pobudowana, Dwór obszerny murowany, dobrze urządzony, z oficynami murowanemi, zabudowania dobre i po największej części murowane; w dobrach tych są dwa Kościoły, 18 Czynszowników płacących po 12 Tal: (Rs. 10 kop. 80) i różne daniny. — Bliższa wiadomość i obszerniejsze opisanie u Patrona Grzywińskiego pod Nr 1774 drugie piętro, ulica Sto-Jerska z rana do godziny 10ej, a po południu do 6ej.

FABRYKA WYROBÓW LNIANYCH w Żyrardowie.

Ma zaszczyt donieść, że zaopatrzyła swój SKŁAD GŁÓWNY w Warszawie, (Krakowskie-Przedmieście Nr 441), w wyroby lniane własnej produkcji, tegorocznego bielenia, mianowicie: We wszelkie gatunki **płócien kopowych** sztuka 60 łokci po cenie od Rs. 11 k. 10 do Rs. 15, k. 75.

W Rollach bez appretury, sztuka 60 łokci od Rs. 11 k. 10 do Rs. 22 k. 80.

Webowych, sztuka 60 łokci od 16, k. 50 do Rs. 25 k. 65 — Sztuka 70 łokci od Rs. 26 do 75 Rs.

Prześcieradłowych bez szwu, sztuka na 12 prześcieradeł od Rs. 24 k. 75 do Rs. 33.

Płótna powyższe sprzedaje Skład Główny tylko w całych lub pół sztukach, sprzedaż zaś na łokcie uskutecznia Skład Płócien P. Józefa Kaczyńskiego, w domu Löwenberga Nr 467a, ulica Senatorska. — Zaopatrzony również został Skład Główny w Chustki do nosa, Garnitury BIELIZNY Stołowej na 6, 12, 18 i 24 osób, jak i pojedyncze Obrusy, Serwety stołowe, do kawy i desserowe, Ręczniki, Drelichy szare i białe, Skarpetki niciane i t. p. — Polecając swój produkt łaskawym względom Szanownej Publiczności, Fabryka poręcza za wyrób czysto-lniany każdej sztuki, opatrzonej STĘPLEM Zakładu Żyrardowskiego.

SKLEP z Pokojem wraz z towarami Norymbergskiemi i Saskiemi lub bez tych, z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia w każdym czasie, przy ulicy Krak:-Przedmieście, w bliskości Kościoła Śgo Krzyża. O warunkach dowiedzieć się można u Pana *Clavel* przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nro 1340, w oficynie na 1szem piętrze zamieszkałego.

Przy ulicy Miodowej pod Nr 13, na pierwszem piętrze, do najęcia rocznie lub kwartalnie **LOKAL**, składający się z 8u Pokoi, Kuchni, Spiżarni, Stajni, Wozowni, i Piwnicy. Wiadomość u Rządcy domu lub w samym lokalu.

Fr. Karpowicz NAUCZYCIEL TAŃCA, zamieszkały przy ulicy Królewskiej, pod Nr 1066 lit: *k*, w pałacu dawniej zwanym Łubińskich; ma honor oznajmić osobom życzącym sobie pobierać od niego **Lekcje TAŃCÓW Salonowych**, iż zimowy kurs tychże Lekcyj już rozpoczętym został. — Również oświadcza, że w razie życzenia, udziela powyższe lekcje tak prywatnie jako też w zakładach naukowych.

Do Składu Herbaty Chińskiej i różnych Towarów Rossyjskich, Kupca **Jana Grydina** 2go, na Nowym-Świecie, naprzeciw Jatek Rzeźniczych w domu Fridrychsa pod Nr 1251, nadszedł znaczny transport świeżych wyborowych

ASTRACHAŃSKICH KAWONÓW

(czyli ARBUZÓW)

Arbuzy te zalecają się bardzo przyjemnym smakiem, niezwykłą wielkością (ważą od 12 do 20 funtów) i sprzedają się po umiarkowanych cenach t. j. od 30 kopiejek do Rubla sr.

W dniu 15 (27) Września 1858 r. o godzinie 5 po połud: sprzedane będą w drodze działów w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydz: 3m, pod Nr 549. **I. Kolonja** w Dobrach Wielka Wola i Czyste pod Nr 3106 Z, wraz z Ogrodem w tychże Dobrach w ogóle gruntu łokci □ 28,251 obejmującym, który jest emfiteutyczny. Licytacja zacznie się od summy Rs. 1528 kop: 32. Vadium Rs. 600. oraz — **Kolonja** pod Nr 5, w Dobrach Wielka Wola i Czyste położona, czyli gruntu łokci □ 42,595$^1/_2$ obejmująca. Licytacja zacznie się od Rs. 615 kop: 32$^1/_2$. Vadium zaś Rs. 200. Bliższe objaśnienie powziąść można u Teodora Łąckiego Patrona Trybunału w Warszawie pod Nrem 1776 zamieszkałego, oraz w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału 3go w Warszawie, pod Nr 549 urzędującego.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **Powozik** Warszawski, na stojących ressorach, mocno zbudowany, zdatny do podróży i miasta; Rekwizyta przynależne, jako to: dwie Walizy z tyłu i dwie z przodu, i inne dodatki znajdują się w jak najlepszym stanie. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, w podwórzu pod Nr 58 (nowym). Cena rs 200.

Zgubioną **BRANSOLETĘ** w Teatrze, może właściciel-ka odebrać za udowodnieniem w Cukierni P. LOURSE.



Z pod Nru 1600a, Folwarku Sto-Krzyzkiego przy ulicy Nowogrodzkiej, w zeszłym tygodniu, zginęło para **Psów**, kondlów, jeden wzrostu dużego, czarny, kudłaty, bez żadnej odmiany. Drugi także czarny, nieco mniejszy, podżary żółto na nogach i nad ślepiami. Właściciel takowych uprasza u kogoby się znajdować mogły, o odesłanie pod wspomniony Nr, za nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe ciepła stopni 13.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 3 cali 3. (Ubywa).

TEATR WIELKI. Dziś, *Sumienie.* — Jutro, Widowisko bezpłatne.

Dziś, na CZYSTEM w Lasku spacerowym, spalony będzie na lądzie, wodzie i w powietrzu.

WIELKI RÓŻNOKOLOROWY **FAJERWERK.** Składać się będzie z 20 przeszło nowych sztuk. Rozpoczęcie i zakończenie Fajerwerku, zapowiedzą wystrzały armatnie, a zakończy Wielkie Tableu Finalne. — Przytem Muzyka Wojskowa złożona z przeszło 40 osób, wykonywać będzie najnowsze dzieła. Cena wejścia od osoby kop. 7$^1/_2$. Dzieci nie liczące lat 10, płacą połowę. — Pyrotechnik A. Rungaldier.



NAUCZYCIEL TAŃCÓW SALONOWYCH, podaje do Publicznej wiadomości, że udziela lekcje tak w swojem mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza Osoby które się wcale nie uczyły i nigdy nie tańczyły, bez względu na wiek, to jest do lat 50, z zastosowaniem nauki do każdego wieku Osoby, sposobem najkrótszym, bo tylko w 20 kilku lekcjach, 5ciu tańców najpotrzebniejszych. Osoby życzące korzystać z takowej nauki, za którą Nauczyciel zaręcza, raczą się zgłosić pod Ner 16 przy ulicy Sto-Jańskiej, na 1m piętrze; zastać go można od godziny 9 z rana do 8ej wieczorem. — Piotr *Ślizyński.*

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować, dnia 7 (19) Września 1858 r. — Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*